GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 279. — W Czwartek dnia 28. Listopada 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.
Z Warszawy, dnia 23. Listopada.

W imieniu N. Mikołaja I., Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. etc. etc.
Rada Administracyjna Królestwa.

Pragnąc zabezpieczyć właścicieli w Królestwie Polskiém od strat w ich majątku ruchomym wynikających z pożarów, na przełożenie Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1. Zaprowadzone będzie Towarzystwo Krajowe, zabezpieczające od przypadków zniszczenia przez ogień wszelką własność ruchomą w miastach i wsiach, nie wyłączając każdego gatunku zboża w ziarnie i snopie, oraz koni, bydła, owiec i trzody chlewnéj. Wyłączone są od zabezpieczenia: magazyny i fabryki prochu, wexle, dokumenta i papiery publiczne, oraz klejnoty, złoto i srebro w ręku prywatnych będące.

Art. 2. Administracya Towarzystwa Ogniowego własności ruchomych, wcielona będzie do Dyrekcyi Generalnéj Towarzystwa Ogniowego miast i wsiów. Czynności Towarzystwa tego odbywać się będą kollegialnie podług artykułu 3. postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 7. Stycznia 1817. r., skład Dyrekcyi Generalnéj Towarzystwa Ogniowego miast i wsiów organizującego. Do téj kollegialności należeć będą i stowarzyszeni mianowani przez Kommissyą rządową spraw wewnętrznych, duch. i ośw. publ. Dyrekcya zostaje pod zwierzchnictwem téjże Kommissyi rządowéj spr. wewn., duch. i ośw. publ., a powiększone ztąd koszta na administracyą, Towarzystwo własności ruchomych, opłaci z własnych funduszów.

Art. 3. Zasadą tego Towarzystwa jest, że składki w miarę bieżących potrzeb i na uzbieranie zasobnego kapitału corocznie oznaczone będą. W ostatnich 15 dniach miesiąca Grudnia każdego roku, Dyrekcya Generalna Towarzystwa Ogniowego, uzyskawszy zatwierdzenie Kommissyi rządowéj spr. wewn., duch. i ośw. publ., wysokość składek na rok następny oznaczać, i do wiadomości publicznéj, w sposobie taryffy podawać będzie. Ogłosi także stan tego Towarzystwa po każdym upłynionym roku.

Art. 4. Składka wnoszoną być ma z góry czyli anticipando za cały czas ubezpieczenia, toż samo i za kartę ubezpieczenia (police). Kto ubezpieczy własność ruchomą na lat pięć, wniesie $\frac{10}{000}$ mniéj z przypadającéj składki w czasie gdy własność swą ubezpiecza.

Art. 5. Dyrekcya Generalna stanowi ostatecznie wysokość przypadającéj składki od przedmiotu do ubezpieczenia podanego według taryffy i oddziału, do którego jako należącego uważać go będzie.

Art. 6. Towarzystwo wynagradza wszelkie przypadki z ognia, wyjąwszy pożar wydarzony z klęsk wojennych, zaburzeń krajowych, lub przez podstęp samego zabezpieczonego.

Art. 7. Fundusze Towarzystwa Ogniowego własności ruchomych będą oddzielne. Jeżeli zebrane składki i zasobny kapitał nie wystarczą w którym roku na pokrycie wydatków, Towarzystwo Ogniowe miast i wsiów własności nieruchomych, użyczy swych kapitałów podług potrzeby, za zwrotem pożyczki z umiarkowanym procentem w latach następnych.

Art. 8. Przyznane wynagrodzenie za utraconą przez pożar własność ruchomą, otrzyma poszkodowany całkowicie z góry bez żadnego potrącenia.

Art. 9. Przystępowanie do tego towarzystwa zostawia się woli każdego, ci jednak fabrykanci i rękodzielnicy, którzy uzyskali jakąkolwiek zapomogę z funduszów publicznych, własność swą ruchomą w Towarzystwie Krajowém ubezpieczać powinni. Zabezpieczone być mają także wszelkie przedmioty ruchome, na zastaw w Banku Polskim, lub po Lombardach złożone. Wysokość wartości własności ruchomych do ubezpieczenia przyjąć się mogąca, zależeć będzie od Dyrekcyi Generalnéj.

Art. 10. W miesiącu Maju każdego roku rachunki roczne z przychodów i wydatków tego Towarzystwa rozpoznawane i ostatecznie kwitowane będą przez Delegacyą złożoną z pięciu stowarzyszonych, których Komissya rządowa spr. wewn., duch. i ośw. publ. corocznie na ten koniec mianować będzie. Wybór o ile możności następować winien z tych stowarzyszonych, którzy w znaczniejszych summach własność ruchomą zabezpieczyli. Czynnością Delegowanych będzie, przekonywać się o rzetelności wpływów i wydatków, bez wdawania się w rozpoznawanie działań i decyzyi Dyrekcyi Generalnéj Towarzystwa Ogniowego. Jeżeli dla zaszłych monitów rachunek z którego roku nie będzie mógł być zaraz pokwitowany, Dyrekcya generalna usprawiedliwi monita na pierwszém coroczném posiedzeniu. W razie wykrytych nadużyciów, Delegowani przedstawią zaszłą okoliczność Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego.

Art. 11. Wszelkie korespondencye w przedmiotach Towarzystwa Ogniowego własności ruchomych pocztą przesełane, uwolnione być mają od opłaty portoryum, jak to jest postanowione względem Towarzystwa Ogniowego miast i wsiów.

Art. 12. Uwalniamy niemniéj namienione Towarzystwo od wszelkiéj opłaty stępla tak przy zabezpieczaniu jako i wynagradzaniu strat z wydarzonych pogorzel.

Art. 13. Dyrekcya generalna znosić się będzie z Kommissyami wojewódzkiemi, Kommissyami obwodowemi i Urzędem municypalnym miasta stołecznego Warszawy, w przedmiotach tego nowego Towarzystwa gdzie potrzeba zajdzie, któreto władze żądanie téjże Dyrekcyi uskuteczniać mają.

Art. 14. Stósownie do powyższych prawideł Dyrekcya generalna przepisze organizacyą swoję, zawierającą wszelką ostrożność i warunki służące do objaśnienia działań i ubezpieczenia tak własności ruchomych jako i funduszów stowarzyszonych, a warunki przez Kommissyą rządową spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego zatwierdzone poda do wiadomości publicznéj.

Dopełnienie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw ma być umieszczone, Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego i wszystkim Kommissyom rządowym, w czém do któréj należy, polecamy.

Działo się w Warszawie, dnia 10 (22.) Października 1833. r. (Tu podpisy.)

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 2. (14) Listop.

Oto są szczegóły Ukazu Rządzącego Senatu, 1. Departamentu, z dn. 25. Października b. r., o leczeniu homeopatyczném:

„N. Cesarz Jmć na przedstawienie P. Ministra Spraw Wewnętrznych i na zdanie Komitetu PP. Ministrów, w d. 26. Września b. r., raczył rozkazać co następuje, 1) Na zasadzie istnących ustaw, dozwolić używania sposobu homeopatycznego jedynie tylko lekarzom, mającym prawo praktyki medycznéj. — 2) Pozwolić założyć centralne apteki homeopatyczne w Petersburgu i Moskwie. Te powinny dostarczać lekarstw do apteczek prowincyonalnych, tudzież wszystkim homeopatycznym w Rossyi lekarzom. Apteki centralne stołeczne mają zostawać w wiedzy Fizykatu i Kantoru Medycznego, gubernialne zaś apteki w wiedzy urzędów lekarskich na ogólnych zasadach. — 3) Do zakładania aptek homeopatycznych, równie jak i do zarządu niemi mają jedynie prawo egzaminowani aptekarze i prowizorowie, na mocy istnących ustaw. — 4) Każdy lekarz homeopatyczny obowiązanym jest brać lekarstwa z apteki homeopaty-

cznéj, jak skoro ta w miejscu jego pobytu się znajduje, a to nieinaczéj, jak za receptami, własnoręcznie przez niego podpisanemi. — Od tego prawidła wyjmują się tylko zdarzenia, niecierpiące zwłoki, wymagające rychléj dla chorego pomocy. W takich razach pozwala się lekarzom dawać chorym własne lekarstwa, których nie wielki zapas mogą mieć u siebie, sprowadzając go sobie z centralnéj homeopatycznéj apteki. Również dozwala się to w miasteczkach i wsiach, położonych w znacznéj od aptek odległości; wszakże, przy dawaniu chorym własnych leków, medyk homeopatyczny następne powinien zachować prawidła: *a*) Na arkuszu drukowanym, mającym oddzielny ku temu stępel, oznaczać tak dozę dającego się lekarstwa, jako i dzień, w którym zostało choremu przepisane. Na tymże arkuszu powinny być wyraźnie i dokładnie po łacinie wypisane: główniejsze symptomata choroby; samo lekarstwo, choremu dawane, jego stan, ranga i nazwisko, i nakoniec podpis lekarza. Za każdém nawiedzeniem chorego lekarz ma, na tymże arkuszu, oznaczać dostrzegane w jego stanie odmiany, tudzież zmianę lekarstw, jeżeli ta ma miejsce. Papier ten ma pozostać w ręku chorego, iżby przy zmianie lekarstwa można było widzieć jakie mu przedtém było dawane. *b*) Lekarstwo z własnéj homeopatycznego medyka apteczki, powinno być wydawane w dwóch dozach, czyli paczkach, pod pieczęcią lekarza homeopatycznego, z oznaczeniem imienia chorego, dnia, miesiąca, numeru postawionego na arkuszu i nakoniec podpisu lekarza. Obie paczki oddają się choremu lub domowym. Jedna z nich otwiera się i bierze do użycia, druga pozostaje zapieczętowaną. To się czyni w tym celu, iżby w razie nagłych jakich, a niepomyślnych wypadków, lub nawet śmierci chorego, w ciągu kuracyi homeopatycznéj, zwierzchność lekarska mogła uczynić śledztwo, i, w obec obwinionego medyka, rozstrząsnąć i papier w którym oznaczony jest spocób leczenia i potém otworzyć paczkę z lekarstwem, pozostałą bez użycia, poddać je pod rozbiór chemiczny i na tém co się okaże oprzeć stósowny wyrok. — 5) Nie zabrania się lekarstw z aptek zwyczajnych, allopatycznych, jeżeli tego żądają i jeżeli w tych aptekach przygotowują się leki tego rodzaju. — 6) Cenę lekarstw homeopatycznych naznaczać podług ogólnéj apteczněj taxy — 7) Po upływie każdego miesiąca należy przedstawiać w stolicach Fizykatowi i Kantorowi Medycznemu, a w gubernijach urzędom lekarskim, zdania sprawy o skutkach leczenia homeopatycznego, i z nich będą umieszczane wyjątki w Dzienniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. — 8) Pozwala się Fizykatowi, i Kantorowi Medycznemu i urzędom lekarskim wzywać medyków homeopatycznych w razie potrzeby do narady, w przedmiotach mających związek z homeopatyą, tudzież do rewizyi aptek homeopatycznych. — Dozor nad ścisłém wypełnieniem tych prawideł, polecić w stolicach Fizykatowi i kantorowi medycznemu, a w guberniach urzędom lekarskim.«

Piszą z Sierpuchowa, iż 18. z. m. przybył tam z Tweru I. K. M. Xiążę Wirtenberski, i tegoż dnia udał się w dalszą podróż do Kamieńca Podolskiego.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 2. Października.

Gazeta Powszechna donosi z Smyrny pod d. 12. Października: „Podczas wyprawy Mehmeda Alego w Syryi zbuntował się pułk jeden turecki na żołdzie jego będący i stojący załogą w Mekka. Pobity wszelako przez Egipcyan i utraciwszy kilka set ludzi, cofnął się pod wodzą Turki ben Mas, byłego niewolnika Baszy, do Dschedda. Wszakże nie mogąc się ani tu nawet utrzymać, opanował pułk ten okręty Baszy i pieniądze jego w kassach publicznych będące, i puścił się uchodząc morzem Czerwoném. Osadził on Mokkę i inne miasta, należące do Imama Sanny. Imam ten jest słabym człowiekiem, którego Gubernatorowie dystrykty swoje gnębią i zdzierają jak mogą. Przeto téż mieszkańcy tém chętniéj poddali się pod obce panowanie, ile że Turki ben Mas najściślejszą zachowuje karność i nie pozwala, aby na własności lub osobie swojéj jaki ponosić mieli uszczerbek. Wojsko egipskie, stojące teraz w Arabii, nie jest w stanie utrzymać na wodzy Turków, a ponieważ od całego roku żołdu nie pobiera, mało téż ma ochoty walczyć za Baszę; przeciwnie rozstrzelało ono z własnéj woli Araba Ismaela Beja, tegoż samego, który Turków z Mekki wyparł, ponieważ mu żołdu wypłacić nie mógł. — Basza uzbraja wyprawę do Suez, końcem opanowania miast nadbrzeżnych. Wojsko tureckie tam załogą stojące nie podoła sprzeciwić się Egipcyanom, a jeśli to prawda że się poróżniło z resztą Wehabitów, którzy na nowo osiedli w mieście swojém Drejah, zburzoném przez Ibrahima Baszę, tedy zapewne wkrótce ulegnie. Zresztą Mehmed Ali od czasu okropnych bezprawi i okrucieństw, popełnionych przez wojsko jego w wojnie z Wehabitami 1819. r., w Arabii w najwyższym stopniu znienawidzony. Wszakże o jedności wszystkich pokoleń arabskich ani myśleć, a przez pieniądze potrafi on zawsze jak dawniéj kilka pokoleń na swoję stronę przeciągnąć, a taką

drogą opatrzyć się w żywność, na wojnę w pustyniach nieodbicie potrzebną. Arabowie są nierównie waleczniejsi od Egipcyan, ale brak jedności i karności jest zgubą dla nich, skoro z uorganizowanym nieprzyjacielem wojnę prowadzą. Jeśli Basza jest w stanie liczny uzbroić korpus, niechybnym skutkiem tego będzie zdobycie Mekki, którą już od dawna ma na oku."

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Królewiecka pod dn. 20. m. b. zawiera, co następuje: „Odwołując się do doniesień naszych dawniejszych o wsadzeniu na okręt pewnéj liczby wychodzców polskich, udających się do Ameryki północnéj (patrz Nr. Gazety Poznańsk. 260.), w skutek nowszych cotylko z Gdańska przybyłych wiadomości, czytelnikom naszym oznajmić możemy, że wsadzenie to na okręty większéj części wychodzców na dwóch do tego już dawniéj przeznaczonych statkach „Union" i „Marianne" d. 15. m. b. na przystani w Neufahrwasser nastąpiło. Prócz tego uzbrojono jeszcze w tym celu trzeci okręt „Elżbieta", na pokładzie którego mianowicie oficerowie polscy i podoficerowie i prości z wyższych domów umieszczeni zostaną. Dodano do tego okrętu także Nadlekarza pruskiego z potrzebnemi lekarstwami i puści się on za obudwoma wyżéj wspomnianemi za dni kilka. Liczba wsadzonych na te trzy statki wychodzców wynosi w ogóle 605, między którymi się znajdują 3 kobiety i troje dzieci. Większa część z pomiędzy tych nieszczęśliwych, nie będąc w stanie własnym kosztem zaopatrzyć się w bieliznę i odzież, otrzymało te przed wyjazdem; przedewszystkiém zaś o to się starano, aby każda osoba miała płaszcz nowy i ciepły. Komenderujący General korpusem I. armii, Generał-Porucznik Natzmer, mający sobie od N. Pana polecony najwyższy dozór nad temi sprawami, udał się był osobiście do Gdańska, aby się przekonać, czy też przy urządzeniu statków, jako też przy wykonaniu pojedyńczych środków, dobroczynnym intencyom N. Pana zupełnie zadość uczyniono. Lubo każdy wychodzca już dawniéj był zapytany i deklaracyą swoję na piśmie złożył, że dobrowolnie sam postanowił przesiedlić się do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj; widział się jednak JW. Generał komenderujący, aby zapobiedz wszelkim w ciemności się uwijającym potwarzom, spowodowanym, upraszać Najwyższy Sąd krajowy w Kwidzynie o mianowanie Deputowanego, któryby wspólnie z Audytorem wojskowym i przysięgłym tłómaczem, w obec agenta konsularnego Stanów Zjednoczonych, przebywającego w Gdańsku, wszystkich wychodzców jeszcze raz względem ich postanowienia protokularnie wysłuchał, i deklaracye przez każdego z nich pojedyńczo podpisać kazał, tak dalece, iż względem tego obecnie żadna nie może zachodzić wątpliwość. Wedle sprawozdania Kommissyi znawców urządzenie tych okrętów, zdatność onych do zaprojektowanéj żeglugi i opatrzenie w żywność na przeszło cztery miesiące, są jak najwyborniejsze i mało tylko osób prywatnych, przedsiębiorących podróż takową własnym kosztem, takiéj opieki i takich wygód używać może. Rozczulającém wszelako i wzniosłém było też dla serc pruskich jednozgodne i wdzięczne uznanie, wynurzane przez tych wychodzców N. Panu i Królowi naszemu za doznane przezeń dowody łaski i hojności podczas kilkoletniego pobytu; i nawet już w batach, przewożących ich na statki w przystani stojące, zdjęci uczuciami wdzięczności, wznieśli trzykrotne „Hurrah" na cześć N. Króla."

SPROSTOWANIE.

W numerze wczorajszym gazety naszéj, w artykule nadesłanym z Leszna, stron. 1478. słup lewy, wiersz 31. zamiast »który« czytaj »które«.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 27. *Listopada* 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	12	6
Żyto . . .	—	25	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	12	—	—	—	15	—
Owies . . .	—	12	6	—	—	15	—
Tatarka . .	—	12	—	—	—	15	—
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	—
Ziemiaki . .	—	6	—	—	—	8	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	15	—